Jestem lobbystą zawodowo zajmującym się ochroną praw człowieka. Obroną godności ludzkiej. Troską o wolność i własność.

Kochani, Szlachetne Panie Posłanki, Szlachetni Panowie Posłowie. Dziękuję.

Katarzyna Kosakowska i Witold Solski. Fundacja Dobre Państwo i OZZS WBREW.

Minął ponad rok jak parlament i rząd pieszczą naszą petycję nawołującą o godność pracy i o godność człowieka pracującego. Wiem wybory. Polityka to sztuka wyborów. Zmieniła się władza. Oby zmienił się stosunek polityków do prekariatu. Już czas na zmianę relacji władzy ustawodawczej i wykonawczej wobec ludzi, ludzi, którzy mają tylko pracę. Pracę jakże często osadzoną w przymusie ekonomicznym. Fałszywie samozatrudnieni, Dyrektywy UE. Work live balance, sygnaliści, praca platformowa. Haseł spraw przewlekłych jest wiele. Nie czas? Istotne są listy podpisów, głosowania, kampania, sondaże?

Dostaliśmy pismo od Przewodniczącej Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego, pani Dolors Montserrat. Nasze postulaty są przedmiotem podjętych działań Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych (EMPL) oraz Unijnej Komisji Petycji. Będziemy informowali o rezultatach.

Ubocznie i naskórkowo. Pisaliśmy do polskich włodarzy dezyderaty o losie i pozycji ludzi pracy długo i mądrze, pisaliśmy alarmistycznie, pisaliśmy humorystycznie, pisaliśmy błagalnie. Głosimy wszem i wobec prawdy o godności Pracy.

Polskie prawo pracy jest archaiczne i anachroniczne, dlatego wymaga zmian. Archaiczne, bo jego fundament tkwi w PRL-owskim myśleniu o pracy jako niewolniczym przymusie i towarze, który się dostarcza oraz kupuje. Anachroniczne, bo całkowicie nie przystaje do nowoczesnego myślenia o pracy jako relacji społecznej budującej więzi dające jej sens życia i poczucie godności. Pracy będącej prawem człowieka. Pracy, którą my wszyscy tutaj wykonujemy.

Praca to nie zestaw czynności to nie towar, który można kupić wykorzystać lub zwrócić nierozpakowany. Praca to intencjonalne rozumne działanie przynoszące korzyść jednostce i społeczeństwu. Praca kreuje budujące więzi relacje społeczne.

Zatem z powodu swej wyjątkowości praca powinna być traktowana społecznie, gospodarczo, politycznie oraz prawnie zawsze tak samo. Jednak tego nowoczesnego paradygmatu pracy w naszym kodeksie pracy nie ma.

Zapraszam do eksperymentu wyobraźcie sobie państwo, że wspólnie wykonujemy tę samą pracę i mamy to samo zadanie. Na przykład wspólnie tworzymy ogródek warzywny. Ale 14 osób z grupy jest zatrudnionych na etacie, a 2 są samozatrudnione. Tych dwóch osób nie obejmuje i nie chroni Kodeks Pracy.

Dlaczego nie możemy być wszyscy w tej grupie ogrodników równo i sprawiedliwie traktowani?

Was, pracowników etatowych jest w Polsce ponad 14 milionów. Nas, samozatrudnionych jest 2 miliony. To co 7 Polak i Polka i to oni są wykluczeni ze społeczności pracujących, których praca jest chroniona prawem.

Przypomnę rozłam prawa do sądu i kosztów sporu jakże różne dla pracownika kodeksowego i samozatrudnionego w formule JDG.

Państwo w konflikcie człowieka pracującego z korporacją zdradza fałszywie samozatrudnionych i nie chroni ich.

Państwo porzuciło swoich ludzi, których udział w tworzeniu PKB– wedle naszych szacunków- wynosi 10 procent.

W opinii naszej Fundacji Dobre Państwo głosy samozatrudnionych, tych mających nadzieję, że zostaną zauważeni, przyczyniły się do zmiany lidera na scenie politycznej.

Dlatego też chcę serdecznie podziękować panu premierowi Donaldowi Tuskowi za wykorzystanie głoszonego przez nas od kilku lat hasła „wakacje dla samozatrudnionych". Jednak zamiast wakacji wolelibyśmy równe traktowanie w Kodeksie Pracy, panie premierze.

Jednocześnie zapraszam pana premiera do wykorzystania także tej koncepcji zastąpienia pojęcia" pracownik" pojęciem" pracujący".

To nam wszystkim przyniesie korzyści i nie mam na myśli wyłącznie korzyści finansowych.

Wielu małych dużo może. Jesteśmy głosem głosu pozbawionych. Apelujemy! w XXI wieku wszyscy, którzy świadczą pracę, muszą być traktowani równo oraz symetrycznie.

Od trzech lat konsekwentnie wskazujemy na konieczność rozróżnienia pracownika od pracującego, przedstawiając uzasadnienia merytoryczne i niezbędne rozwiązania prawne. Prowadzą one do konkluzji, że wszyscy jesteśmy „pracującymi” choć nie każdy jest „pracownikiem”.

Praca to relacja społeczna i przejaw godności człowieka. Prawa pracownika są prawami człowieka i pracuje także pracodawca, jeśli jest człowiekiem. Nie, nie zawsze pracodawca jest człowiekiem. Czasami pracę daje cyfrowa platforma. Dlatego kodeks pracy i przepisy prawa pracy mają chronić wszystkich pracujących, a nie jedynie pracowników etatowych.

Rozmowa o zbiorze desygnatów pojęcia „pracujący” rozpocznie dyskusję o nowej umowie społecznej. O Umowie Społecznej dotyczącej Nowej Pracy.

Nowa Umowa Społeczna i zmiana systemowa są niezbędne, byśmy i w tym zakresie dołączyli do Europy.

Bez proponowanych przez nas działań, bez zmiany Kodeksu pracy i bez nowych ustaw i rozporządzeń, nie zrobimy tego. Pilne i niezbędne są zmiany na poziomie systemowym.

Proponujemy powołanie Komisji Parlamentarnej ds. zmian prawa pracy. Rozważcie Państwo przekazanie zadania do Komisji Ustawodawczej. Wiecie czego możecie się podjąć by być skutecznymi.

Macie władzę to jej użyjcie. Wyłączne pisanie dezyderatów i opiniowanie oraz recenzowanie rzeczywistości pozostawią nas wszystkich z nabrzmiałymi społecznymi kłopotami. Od gadania i mieszania pojęciami los społeczny nie zrobi się słodszy.

Deklarujemy udział czynnika społecznego. Przedstawiciele doktryny prawnej nas wspierają i pomogą.

Zróbmy to wspólnie. Czy pozostało jeszcze coś do wytłumaczenia, proszę o pytania?

Dziękuję za uwagę.